

Łączzone kopalnie, łączona siła

Integracja techniczna trzech ruchów zdecyduje o przyszłości Borynia-Zofiówka-Jastrzębia

JACEK KAPCIA, KIEROWNIK DZIAŁU PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI KWK BORYNIA-ZOFIÓWKA-JASTRZĘBIE, RUCH ZOFIÓWKA: Stopniowy spadek zdolności wydobywczych poszczególnych kopalń, wynikający z postępującego ubytku zasobów w eksploatowanych złożach, był jedną z zasadniczych przesłanek do podjęcia przez zarząd JSW SA uchwały o integracji technicznej i organizacyjnej sąsiadujących ze sobą kopalń Borynia, Zofiówka i Jas-Mos. Integracja techniczna obejmuje przede wszystkim odstawę taśmową, transport pionowy oraz przeróbkę mechaniczną węgla. Funkcję centrum integracji w tym przedsięwzięciu pełni ruch Zofiówka, na którego szyb wydobywczy i zakład przeróbczy węgla kierowany jest urobek z ruchu Borynia oraz kierowany będzie z ruchu Jas-Mos. Proces technologicznej integracji kopalń został podzielony na dwa etapy. Pierwszy etap zrealizowany został w okresie od III kwartału 2005 roku do I kwartału 2010 roku i objął integrację systemów odstawy urobku kopalń Borynia i Zofiówka.



1 stycznia 2011 r. połączono kopalnie Borynia i Zofiówka w dwuruchową kopalnię Borynia-Zofiówka. Drugim etapem, wykonywanym w latach 2011–2014, jest techniczna integracja systemów odstawy urobku kopalni Borynia-Zofiówka, ruch Zofiówka i kopalni Jas-Mos. 1 stycznia 2013 r. włączono w strukturę kopalni zespolej kopalnię Jas-Mos. Administracyjne łączenie kopalń nie jest zbyt skomplikowane – wyzwaniem jest zgranie niezbędnych inwestycji z potrzebami wynikającymi z integracji technicznej. To od sposobu przeprowadzenia integracji technicznej zależy, czy cała operacja da maksymalne korzyści ekonomiczne.

Zakres przedsięwzięć inwestycyjnych związanych z dostosowaniem kopalń Zofiówka, Borynia i Jas-Mos do integracji technicznej obejmuje zintegrowany już wcześniej system odstawy urobku poprzez wykonany przekop łączący wyrobiska na poziomie 900 m w kopalni Zofiówka z wyrobiskami na poziomie 950 m w kopalni Borynia wraz z zabudowaną odstawą w wyrobisku łączącym i wykonanymi niezbędnymi przedsięwzięciami związanymi z zakończoną przebudową i modernizacją systemów odstawy urobku obu kopalń. Trzeba także zintegrować systemy odstawy urobku kopalni zespolej ruch Zofiówka i ruch Jas-Mos poprzez wykonanie przekopu taśmowego W3 łączącego wyrobiska na poziomie 900 m w kopalni zespolej ruch Zofiówka z wyrobiskami na poziomie -600 m w ruchu Jas-Mos wraz z zabudową odstawy w wyrobisku łączącym oraz wykonaniem niezbędnych przedsięwzięć związanych z przebudową i modernizacją systemów odstawy urobku kopalń. W latach 2014–2017 musimy zbudować system retencji urobku w kopalni zespolej ruch Zofiówka poprzez wykonanie połowego zbiornika wyrównawczego o pojemności 2000 m³. Bardzo istotna jest modernizacja szybu wydobywczego w ruchu Zofiówka w celu zwiększenia wydajności technologicznej ciągnięcia urobku do 17 000 ton na dobę netto. Wiąże się z tym także modernizacja części ogniwi procesu technologicznego w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla ruchu Zofiówka, tak aby można było wzbogacać do 17 000 ton urobku netto na dobę. Obie te inwestycje zrealizowane zostaną do 2016 roku. Praca w ruchu Jas-Mos wraz ze zmniejszającym się poziomem wydobycia (szczerpanie złoża) będzie stopniowo ograniczana, a załoga będzie sukcesywnie przechodzić do pracy m. in. w rejon udostępnianego złoża Bzie-Dębina 1-Zachód oraz Bzie-Dębina 2-Zachód w ruchu Zofiówka.

GÓRNICY JAS-MOSU O POŁĄCZENIU

PAWEŁ RĘDZIKOWSKI, 26 LAT PRACY POD ZIEMIĄ: Połączenie z kopalnią Borynia-Zofiówka nie jest dla nas zagrożeniem. To musiało kiedyś nastąpić. Wykonujemy taką samą pracę jak przed połączeniem. Owszem, gdyby miały być jakieś przeniesienia do innych ruchów kopalni połączone z rozbijaniem brygad i oddziałów, wtedy byłby strach. Niczego takiego jednak nie ma. Dzięki połączeniu wybierzemy węgiel z filarów ochronnych. Wybierzemy także wszystko, co zalega pod szybem V. Uważam, że łączenie przebiega spokojnie, nie ma konfliktów, a z informacji, jakie przekazuje nam kierownictwo kopalni, wynika, że dzięki temu zostanie przedłużone życie Jas-Mosu.



DAMIAN BANET, ROK PRACY: Zanim doszło do połączenia, była dobrze zrobiona kampania informacyjna. Uważam, że każdy otrzymał dokładne informacje i dlatego nie sędzę, aby były powody do niepokoju. Z górnictwem wiąże swoją przyszłość, dlatego zależy mi na tym, aby były zachowane miejsca pracy – w połączonej kopalni mamy to zapewnione. Przede mną przynajmniej 25 lat pracy i uważam, że dobrze jest mieć pewność, że kiedy skończy się praca w ruchu Jas-Mos, to będzie praca w którymś z dwóch pozostałych ruchów albo w przygotowywanym do wydobycia polu Bzie-Dębina. Niewielu



moich rówieśników może powiedzieć, że jeśli mają ochotę na pracę, to będą ją mieć. Dlatego uważam, że jestem w dobrej sytuacji.

MATEUSZ KLIMAS, ROK PRACY: Jestem inżynierem po Akademii Górniczo-Hutniczej, zaocznie robię studia magisterskie. Mam kolegów, którzy już długo czekają na pracę, a ja mam pewność, że tę pracę mam – dla mnie to jest najważniejsze. Wiem, że dzięki połączeniu będziemy dłużej fedrować w Jas-Mosie – to dobra informacja. Dobrą informacją jest także to, że nawet jeśli skończy się udostępnione złożo w Jas-Mosie, czeka na nas złożo w polu Bzie-Dębina. W Jastrzębiu-Zdroju nie jest łatwo o pracę. My ją mamy – i to cieszy.



ALEKSANDER MARCOL, 12 LAT PRACY POD ZIEMIĄ, W TYM 6 LAT W FIRMIE ZEWNĘTRZNEJ: Nie martwię się o miejsce pracy – to dla mnie najważniejsze. Dlatego połączenie oceniam pozytywnie. Gdyby ograniczanie wydobycia w Jas-Mosie wiązało się ze zwolnieniami, byłby dramat. Na szczęście górnicy z Jas-Mosu nie muszą się tym martwić. Nie obawiam się także kierowania do pracy w innych ruchach połączonych kopalń. Jeżeli tak się stanie, będziemy tam kierowani całymi brygadami, a nawet oddziałami. Praca wszędzie jest taka sama.



Górnictwo jeszcze przez długie lata będzie największym pracodawcą w regionie